

Paweł Klimek

*Europa w oku Nietzschego. O szkodliwości historii dla życia.*

[*résumé*]

„Byłoby złudzeniem sądzić, iż w kulturze europejskiej może się rozwinąć intelektualny, nie zaś wyłącznie ideologiczny nurt, dla którego całkowicie obce okaże się intelektualne i kulturowe dziedzictwo chrześcijaństwa” [Abp J. Życiński, *Bóg postmodernistów*, Lublin 2001, s. 9]. Tezę tę rozpatruję w świetle rozprawy Nietzschego *O pożytku i szkodliwości historii dla życia* oraz jego późniejszej intuicji: „Bóg umarł”. Tezę Życińskiego, stanowiącą *credo* chrześcijańskiej krytyki postmodernizmu, można w tym kontekście zinterpretować jako wyraz ucieczki w miniony złoty wiek chrześcijańskiej Europy przed świadectwami dokonującego się na naszych oczach spadku zainteresowania chrześcijaństwem jako źródłem rozwiązań problemów filozoficznych. Z drugiej jednak strony, trzeba ją uznać za prawomocną, a problemem należy uczynić możliwość takiego jej przeformułowania, by nie odmawiać „kulturze europejskiej” prawa do traktowania „złudzeń”, także tych związanych z usiłowaniami wykroczenia poza „dziedzictwo chrześcijaństwa”, jako rzeczywistości. W przeciwnym wypadku jednostki i kultura pozostaną pozbawione jakichkolwiek, choćby urojonych, motywów działania, tworzenia i rozwoju, a to dla Nietzschego znaczy: życia.